

Sobota, 13 lipca 1889

AJENCYE KURYERA POZNAŃSKIEGO:

Reichmann i Frenzier, w Warszawie ulica Senatorska 22. — R. Mosse w Berlinie, Frankfurtu n. M., Hamburgu, Lipsku, Monachium, Norymberdze, Pradze, Strassburgu, Stuttgarcie, Wiedniu, Wrocławiu, Zurichu. — Hasenstein & Vogler: w Bazylei, Dreźnie, Gdańsku, Halle n. S., Hanowerze, Genewie, Kamieniu, Kolonii, Lubecz, Norymberdze. — Kavas Laffits & Comp. w Paryżu place de la Bourse 8.

Poznań, 12 lipca.

Ostatnie wiadomości z Paryża.

W dniu wczorajszym interpelował w parlamencie francuskim znany bulazystyczny deputowany, p. Le Hérisse, rząd w sprawie świeżych bulazystycznych ruchów w Angouleme — twierdząc że władze państwowe dopuściły się tam pogwałcenia praw i konstytucji. Minister spraw wewnętrznych, p. Constans, w odpowiedzi swą zaznaczył — że jego zadaniem i obowiązkiem jest utrzymywanie publicznego spokoju po ulicach — a póki pozostanie on na swym stanowisku, to utrzyma też spokój publiczny, nie wykraczając przytem w niczem przeciw istniejącym ustawom. Rząd ma wszelkie prawo do tego, aby się bronił przeciw jawnym zakusom przewrotu — i bronić się też będzie do upadku.

Co się zaś tyczy kwestyi nietykalności deputowanych parlamentu — to nie może o nią być mowy tam, gdzie zachodzi pochwytanie na gorącym uczynku przy popełnianiu jakiegobądź wykroczenia.

Po przemówieniu ministra spraw wewnętrznych poczył inny bulazystyczny deputowany, p. Laguerre, w najgwałtowniejszy i zupełnie nieparlamentarny sposób wyrażać się o owych zajęciach w Angouleme — a mimo, że go powoływano do porządku, krzyczał na głos — iż naczelny trybunał senatu jest po prostu prawdziwą parodią sprawiedliwości.

Na nie nie zdążył się ponownie powoływanie do porządku ze zagrożeniem, że powołanie to zapisanem zostanie w protokole posiedzenia Izby; p. Laguerre poczył teraz lżyć samego ministra spraw wewnętrznych.

W obec tak skandalicznego zachowania się bulazystycznego deputowanego, na wniosek przewodniczącego Izby, pana Méline, uchwalono, aby głos mu odebrać — kiedy jednak i to nie poskutkowało, a p. Laguerre uporczywie pozostawał na mównicy, przewodniczący Izby nakrył głowę, a kazawszy wypróżnić trybunę opuścił salę posiedzeń.

Nie dość na tem. Około piątej po południu na nowo otwarto posiedzenie. Wytrwały bulazysta pozostał przez cały ten czas na swem stanowisku, nie opuszczając mównicy! Wtedy uchwylił się przewodniczący Izby środka ostatecznego, oświadczając panu Laguerre — że jeżeli nie zejdziesz z mównicy, Izba wypowie przeciw niemu cenzurę i wykluczy go czasowo ze swych posiedzeń. Ale pan Laguerre i tem nie dał się odstraszyc. Oświadczył on — że w jego osobie przed miesiacem pogwałcono zasadę nietykalności członków parlamentu — a teraz Izba targa się na prawo wolności słowa; dla tego t-ż mówić on musi i będzie.

Ale p. Laguerre nie zdołał postawić na swoim. Na wniosek przewodniczącego, Izba wyrzekła nagane przeciw zacieklemu bulazystyce i wykluczyła go na czas pewien ze swych posiedzeń. Następnie zamknięto wczorajsze posiedzenie.

Zdawałoby się, że tym razem przeciw powinien być ochłonać zapal wojowniczy p. Laguerre — mimo prawdziwie wojennego jego nazwiska. Pokazało się jednak, że „nomen omen.“ Bulazystyczny deputowany pozostał niewzruszenie na placu bitwy! Nie opuścił on mównicy i sam wytrwał w pustej sali, spodziewając się, że posiedzenie ponownie o kwadrans na szóstą zamknięte, po raz trzeci dnia tego na nowo podjęte zostanie! Dopiero o godzinie szóstej zdecydował się wreszcie pan Laguerre zejść z mównicy i opuścić pustą rolę walki.

Kiedy następnie p. Laguerre opuścił pałac burboński, z dumą krocząc po jego krągankach, bulazystyczny deputowany i dziennikarze pospieszili wyrazić mu uczucia podziwu dla okazanego mężstwa. Reszta pozostałych jeszcze w gmachu deputowanych, jako i znaczny zastęp publiczności wyrażał oburzenie swe sykaniem i gwizdaniem. P. Laguerre wspólnie z pp. Le Hérisse i Susini wsiał do oczekujących ich pojazdu; wówczas dali się słyszeć krzyki: „Niech żyje Laguerre!“ Krzyki te zagłuszono wkrótce gwizdaniem, kłatwami i wołaniem głośnym: „Do wody z nim!“

Według najświeższej dzisiejszej depeszy z Paryża zamierza bulazysta p. Le Hérisse dać się wyrzucić dziś z Izby deputowanych — a tak samo mają i inni bulazystycy postąpić na następnych posiedzeniach parlamentu. Chodzi tu o przeprowadzenie systemu obstrukcyjnego i o zapobieżenie głosowaniu nad znany

wnioskiem w sprawie kilkakrotnej kandydatury jednego i tego samego deputowanego.

Senat francuzki zamknął przedwczoraj dyskusją jenerałną w sprawie budżetowej — a następnie zatwierdził projekt ustawy tyczącej się stowarzyszenia kanału Panamy, dodając do niego przeciwie nowy pewien artykuł, tak że projekt raz jeszcze powrócić musi pod obrady parlamentu. Wczoraj zatwierdził senat w poszczególniej dyskusji kilka pierwszych rozdziałów budżetu, czyniąc w nich pewne zmiany wymagające ponownej dyskusji budżetowej w parlamencie.

Paryżkie wieczorne „Débats“ zapisują wczoraj pogłoskę, według której Izba oskarżeń najwyższego trybunału państwowego dziś wieczorem ma powziąć uchwałę w sprawie śledczej przeciw Boulangero i towarzyszą. Boulanger, Dillon i Rochefort będą prawdopodobnie stawieni przed naczelny trybunał za zamiar zamachu stanu. Prócz tego ma naczelny prokurator wytoczyć samemu Boulangero śledztwo o sprzeniewierzenie i usunięcie publicznego grosza.

Telegramy.

Londyn, 11 lipca. Dwa pułki wojska angielskiego, stojące załoga w Aldershot otrzymały rozkaz, aby być w pogotowiu do podróży na wyspę Malte, gdzie zastąpić mają tamtejszą załogę, odkomenderowaną do Egiptu.

Deputowany parlamentu, lord Karól Beresford złożył mandat i zamierza starać się o pozyskanie komendy jednego z państwowych pancerników.

Londyn, 11 lipca. Sekretarz w ministerstwie wojny, lord Stanhope doniósł członkom parlamentu, że wojsko Derwiszów wtargnęło do Egiptu. Siłę wojska t-go obliczają na 6000 wojowników i 800 wielbłądów. Wczoraj wykonali Derwisze marsz siedmiu milowy i stanęli o 3 mile na południe od Abu Simbel, a więc o 33 mile na północ od Wady Halfa.

Pułkownik Greenfell znajduje się w Assuanie, dokąd wysłano posiłki — między którymi znajdują się i kilka oddziałów wojsk angielskich. Dla wzmocnienia załogi w górnym Egipcie odkomenderowano na czas pewien do Egiptu pułk „Dorsethire“ z Malty jako i pułk „Yorkshire“ z wyspy Cypru.

Wiedeń, 11 lipca. Delegacja austriacka na dzisiejszem swem plenarnem posiedzeniu zatwierdziła budżet wojskowy. — Węgierska delegacja unormowała ostatecznie kosztorys wczoraj zestawiony.

Wiedeń, 11 lipca. „Wiener Fremdenblatt“ zaznacza, że oświadczenia rządu serbskiego w sprawie uzbrojenia trzeciego powołania tem były požądane, ponieważ już objęły najróżnorodniejsze pogłoski w krajach ościennych — a zwłaszcza Bułgarii — które dały były pochop do poważnych zastanowień. Postanowienie serbskiego rządu, aby w energiczny sposób wystąpić przeciw zbrojckim napaściom wywoła niewątpliwie wszędzie jak największe zadowolenie. Wątpliwem jest przeciw — czy uzbrojenie trzeciego powołania jest odpowiednim ku temu środkiem — ponieważ zwykle w takim razie zużywa się do tego rodzaju celów wypróbowanego żołnierza.

Stosunki, jakich istnienie przyznał sam rząd serbski, dowodzą w sposób najwymowniejszy — że rząd serbski w coraz to większej znajduje się konieczności zwrócenia baczeń uwagi na wewnętrzne stosunki kraju w celu przywrócenia ładu i spokoju państwu, zaburzonemu ciągłymi a tak znaczącymi przewrotami.

Berno, 10 lipca. Coraz to znacznie staje się liczba robotników porwających do pracy. Wczorajem zastęp liczny strejkujących miotał groźby przeciw tym robotnikom, którzy na nowo podjąć chcieli robotę — a nadaremne były wezwania agentów policyjnych, chcących rozproszyć zgromadzone tłumy. Dopiero za ukazaniem się zarekwirowanego wojska rozeszli się strejkujący robotnicy.

Berno, 11 lipca. Dzisiejszy powrót uczestników strejku do zwykłej pracy, odbył się bez wszelkich zaburzeń. Około 6000 robotników zatrudnionych jest znów w 18 zakładach. Tylko w trzech fabrykach strejkują jeszcze tkacze.

Warszawa, 11 lipca. Dziś w południe odbyło się na polach mokotowskich w obecności jenerała hr. Puszkina, jako

zastępcy jenerał-gubernatora Hurki, wyższych oficerów, konsula austriackiego i umyślnego posła cesarza Franciszka Józefa, uroczyste doręczenie wstęp od chorągwi, które cesarz austriacki przesłał swemu pułkowi keksholmskiemu. Po odbytem nabożeństwie i poświęceniu wstęp odczytano przed frontem pułku depeszę cara Aleksandra, poczem wznoszono okrzyki na cześć cesarzów Austrii i Rosji jako i na cześć pułku.

Wenecya, 11 lipca. Królowa włoska przybyła tu dotąd wraz z następującą truną, a ludność miejscowa witała obojga ze zapałem.

Ateń, 11 lipca. Greckie pisma polityczne wzywają z wielkim naciskiem Kreteńczyków, aby zaprzestali bezowocnej agitacyi. Grecya usilnie pragnie pokoju.

Zanzibar, 11 lipca. Niemcy ostrzeżliwli wczoraj Tang i obsadzili ją po słabym oporze ze strony krajowców. Komisarz państwowy, kapitan Wissmann, obecnie znajduje się jeszcze w Pangani.

Berlin, 12 lipca. Na wczorajszem walnem zebraniu czeladzi piekarskiej uchwalono rozpocząć z południem dnia dziesiętnego strejk ogólny. Piekarscy mistrze oświadczyli, że pod żadnym warunkiem nie zgodzą się na żądania czeladników i wspólnie podjęli kroki ku uniknięciu zastój w procederze.

*** Listy wyborcze do reprezentacji miejskich** będą od poniedziałku 15 b. m. aż do 30 b. m. włącznie, **wyłożone w całych Pruszech i to na mocy Ordynacyi miejskiej.**

W Poznaniu będzie je można przejrzeć w tym czasie w biurze IV, przy ulicy Wrocławskiej nr. 39 na pierwszym piętrze.

W tym też czasie od 15—30 b. m. wolno w całych Pruszech zanosić reklamacye do magistratu przeciw nieumieszczeniu w liście, przeciw fałszywemu zapisaniu co do imienia, nazwiska, stanu itp. Jak ważnemi są wybory do reprezentacyi miejskich, to jest znana rzecz; a w reprezentacyi miejskiej zapadają decyzje dotyczące szkoły, administracyi miejskiej i w ogóle wszystkich spraw miejskich. Wiele więc zależy od tego, kto zostanie do tej reprezentacyi wybranym. Nie w każdym mieście odbywać się będą w listopadzie r. b. wybory miejskie, ale na to zważyć nie należy, tylko spełnić trzeba teraz swój pierwszy obowiązek obywateli i przekonać się, czyśmy w liście wyborczej zapisani. Niekiedy bowiem w ostatniej chwili może się wykazać potrzeba wyboru, a wtedy do głosowania ci tylko mają prawo, którzy się teraz dopatrzyli i w liście wejrzeli, aby się przekonać, czy ich tam umieszczono prawidłowo pod każdym względem. Spełnijmy zatem ten pierwszy obowiązek wyborczy i zachęcamy do tego jeden drugiego.

Nowy szczegół z dziedziny szkolnictwa

Pod powyższym tytułem otrzymała „Germania“ z Prus Zachodnich następujące pismo:

Mam przed sobą pismo powiatowego inspektora szkolnego z Prus Zachodnich, wystosowane do katolickiego duchownego w marcu r. b., t-ż treści, że autor listu w roku ubiegłym przekonał się, jak „kilku katolickich konfirmantów (!), którzy nigdy w szkole nie pobierali nauki religii w języku polskim, zostało przydzielonych do polskich oddziałów konfirmantów i pod koniec czasu przeznaczanego na naukę, na kilka tygodni przed przystąpieniem do Sakramentów św., nie umieli wymieniać polskich wyznań na grzech, wina, łaska, cnota i t. d. Nauczycieli oni Pozdrowienia anielskiego, Ojciec nasz, Składu apostołskiego i innych części katechizmu na pamięć po polsku, ale treść pozostała im niezrozumiała, podczas kiedy te dzieci przez 6—7 lat pobierały w szkole naukę religii w języku niemieckim i wedle możliwości (nach Umstanden) (!) zostały także obeznane z treścią nauki.“ W obec takiego stanu rzeczy uważa rzeczony powiatowy inspektor szkolny za obowiązek, „o ile to w jego siałach przyczyni się do tego, ażeby także nauka przygotowawcza do Sakramentów św., ten wprawdzie po za obrębem szkoły leżący (!) czynnik wychowawczy, młodzieży uczęszczającej do szkół mu podległych udzielaną była jak najskuteczniej.“

Tym celem kazał on w części szkół

jemu podległych nauczycielom sporządzić spisy, w których w osobnych rubrykach podane są nazwiska tegorocznych katechumenów wraz z odpowiedzią na następujące pytania: „Czy dzieci umieją po polsku czytać? Kto ich tego nauczył? Czy rodzice są gotowi przystać na wykład religii w języku niemieckim?“ W jednym spisie brzmi pytanie ostatnie jak następuje: W jakim języku żądają rodzice przygotowawczej nauki do Sakramentów św.?

Z nadesłanych raportów załączono 5 (o 75 dzieciach) w oryginalu, 3 (o 14 dzieciach) sporządzone zostały własnoręcznie przez powiatowego inspektora szkolnego. Ostatnie trzy spisy zawierają tylko doniesienie, że dzieci „mówią dobrze po niemiecku“, że „wykład religii rozumieją lepiej w języku niemieckim niż w języku polskim“ itp. Tylko o jednym dziecku powiedziano, że „pozośćać musi w oddziale średnim, ponieważ niedostatecznie przygotowaną jest w języku niemieckim“. O 6 dzieciach powiedziano krótko, że „pobierały naukę religii tylko w języku niemieckim“. Podobna uwaga dopisana tą samą ręką, znajduje się w dwóch oryginalnych sprawozdaniach nauczycieli (o 4 dzieciach).

Podawszy powyższy materiał, wnosi rzeczony inspektor powiatowy co następuje: Nasamprzód prosi adresata, „ażeby dzieci, które w szkole pobierały naukę religii tylko po niemiecku, przygotowane zostały także do spowiedzi św. w języku niemieckim“. Dalej powiada: „Gdyby dzieci powyżej wyszczególnione stósownie do nieznanych mi przepisów Kościoła katolickiego mimo to wszystko uczone być miały w języku polskim, natenczas wyszłoby to zdaniem mem bez wątpienia pod względem moralnym tylko na korzyść nauki przygotowawczej, gdyby to, czego się dzieci w szkole z katechizmu nauczyły w języku niemieckim, zostało także przy nauczaniu i gdyby tekst polski przed nauczeniem się go na pamięć został dośłownie przełożony na język niemiecki.“

W dalszym ciągu stwierdza korespondent do „Germanii“, że dokumenta mu przedłożone są urzędowe, gdyż noszą bieżący numer akt i podpis urzędowy, a zarazem zawierają materiał statystyczny, do którego na drodze prywatnej w ogóle dojść nie można.

Słusznie z tego wnioski; że do kroku tego rzeczony powiatowy inspektor szkolny został spowodowany z góry i dodaje, że wprawdzie nie wie, ile takich odezwozesał na całą dycecyzę chełmińską, że jednak liczba ustnych przedstawień w kwestyi, o którą chodzi, wynosi cały legion.

„Jest to zresztą — tak pisze — jawna tajemnica, że wszystko dzieje się za wpływami wyższemi. Od dawna wpływają z góry na podległe organa, ażeby wpływem swym postarały się o to, ażeby także kościół za pomocą katechyzu podał rękę ku jak najspieszniejszej i ogólnej germanizacyi, ponieważ mimo tak rozległej nauki języka niemieckiego czas upływa zanadto powoli i rezultat — mimo całego aparatu instrukcyj, ćwiczeń, premii i przenoszeń w interesie służby — jest nazbyt mały.“

Równie słusznie protestuje korespondent przeciwko kontroli wywieranej przez władze szkolne nad nauką przygotowawczą do Sakramentów św., oświadczając, że po prostu śmiesznie byłoby wierzyć, że dziecko polskie nie zna takich wyrazów polskich, jak grzech itp.

Jak zresztą, tak pyta, stwierdzili nauczyciele (miało to być w 55 wypadkach), że rodzice chcą, ażeby ich dzieci pobierały naukę przygotowawczą do Sakramentów św. w języku niemieckim? Czy nauczyciele byli do tego upoważnieni i czy zgoda powiatowy inspektor miał prawo trudzić w tym celu — wśród zimy — nauczycieli i rodziców? Jakim sposobem dalej przekonał się nauczyciele, iż dzieci umieją po polsku czytać? Czyż mimo usunięcia nauki języka polskiego ze szkoły egzaminowano uczeni na polskich ksiązkach, chociaż ze szkoły wszystko, co polskie, a nawet dwujęzyczne katechizmy, wyrugowano? Czyż upoważniono nauczycieli do tego, ażeby wyjątkowo posługiwali się w szkole językiem polskim?

Zresztą, pisze dalej, każdy kto zna stosunki w Prusach Zachodnich, wie dobrze, że wypytywanie takie dzieci może mieć skutki nieprzyjemne tak dla rodziców samych, jak tych, którzy dzieci uczęszczają. To też słusznie korespondent konkluduje, że wypytywanie takie jest

niepedagogicznym, że oddziaływającym na wychowanie i niedozwolonym i że nadto odezwy takie do księży proboszczów świadczą tylko o wielkiej nietaktowości.

Mowa prof. Tarnowskiego.

(Ciąg dalszy).

„Czy na prawdę — jak twierdzą i głoszą przeciwnicy — chodzi nam o miejsca, posady, urzędy? Udają nas za przebiegłą i zadržoną koteryą, niby, za „spółkę komandytową“, która wszystko obsiadła i opanowała i ze wszystkiego ciągnie korzyści dla siebie. Na prawdę jesteśmy tylko czujnymi stróżami i wiernymi sługami rzeczy publicznej, z których każdy stoi i trwa na miejscu, na którym go los postawił, bo się obawia, że gdyby z niego zeszło, to miejsce jego zająłby inny, gorszy, mniej pewny. Jeżeliś doszli do jakiegoś takiego wpływu i znaczenia, to czy kraj wyszedł zle na służbie tych z urąganiem tak zwanych konserwatystów? Jest lat dwadzieścia i parę, jak ich polityka weszła na dobre w życie, a czy kraj był przed dwudziestu laty taki, jak jest dziś? Można by raczej pytać, w którym kierunku życia on nie postąpił, i z mocy dokonanych rzeczywiście postępów my mamy słuszne prawo, nie tamci, nazywać się stronnictwem postępu.“

Ze zaś nie naprzd do celu, ale wstec od niego pchnęły nas polityka naszych przeciwników (tym razem, jak zawsze), mamy wskazówkę nieomylną w tem, co się dziś w naszych oczach przy obecnych wyborach działo i dzieje.

W każdym kraju podstawą siły politycznej jest społeczny ład i spokój: cóż dopiero w kraju, który od siebie wyłączenie nie zależy? Cóż dopiero w takim, gdzie ufości i zgoda między warstwami ludności była gwałtownie zburzona. Przez długie lata mówiliśmy — słusznie — że źródłem i powodem niemości tego kraju jest podejrliwość i niechęć wiejskiego ludu przeciw szlachcie. Chłop posadzał lub nienawidził szlachcica, a że w szlachcie widział Polaka, więc łączył i mieszal te niufości i niechęci. Uważaliśmy to za nieszczęście, za zawadę główną na drodze prawdziwego narodowego postępu: rozważnie, cierpliwie, stopniowo leczylimy lud z tej choroby. Dobrze użyte środki i czas sprawily tyle, że się udało może nie doskonale, ale nie źle: niufość ustępowała, porozumienie zaczęło się tworzyć, najgorsza z chorób naszego społeczeństwa przeszła w stan kuwalescenyi.

Dziś przychodzi tak zwana postępowo demokracja i mówi, że chce budzić lud do „świadomości siebie samego“: a my zadržni niby i zafocani do tego przebudzenia dopuścić nie chcemy! „Drżysz, gdy z łona gminu błysnie twarz człowieka“. Ale jakim sposobem budzi się ztłmiena świadomość? i czy ją budzi się naprawdę? Nie: budzi się tylko usniona niufość i niechęć: dmucha się na przęgasa, ale do rozdmuchania zawsze możliwa nienawiść. „Nie wybieracie szlachcica, bo on ta krew i ten duch co wy: bo wam na zdradzie nie stoi, jak was przed laty uczyli i zwdzili nieprzyjaciele. On wie, że własne dobro tylko razem z waszem znalazł może, i jednego od drugiego nie odcłaca. A że przy tem na wielu rzeczach może rozumieć się lepiej od was, więc nie bójcie się wybrać go na posta.“ I lud wiejski dawał temu wiarę. I nie zawiódł się: bo jeżeli przez ludzką omylnosć załatwiliśmy nie tak dobrze jak należało te lub ową sprawę, która go blisko obchodzi, to z braku doświadczenia albo z łatwości względem naukowych teoryi i liberalnych doktryn (jak w sprawie dzielenia gruntów naprzykład), ale zrobiliśmy też niejedno, co mu wyszło na dobre. A czy nam może chodzi o to, żeby włóścian w sejmie nie było? Bynajmniej. Oświecony, poważny włóścianin niech tam będzie, niech widzi własnemi oczyma i przekona się, co się tam robi. Tylko na tem zależy nam bardzo, żeby nie wchodzili do sejmu jako nasz przeciwnik, z uprzedzeniem i podejrzeniem z góry powziętym, z przekonaniem, że ta podejrliwość jest jego poselskim obowiązkiem. (Okłaski).

„Postępowo demokracja“ zaś mówi do włóścianina: „Nie ufaj szlachcicowi i nie wybieraj go, bo on cię wyzacka lub zdradzi. On tylko o swoje dobro dba, a twoje

lekcważy i poświęca. Nie wierzę mu —

...wypierają się i utrzymują, że oni

...nie mogą mimo całej swojej bigot-

...Zgromadzeni na wiecu wyborczym

...Znieść kurę, a zaprowadzić głos-

...nie postępową, bo stan społeczny

...Szkołowa, bo białomurcy i wyszkuje

...A nie rozumna wreszcie! Dość prze-

...Izni twierdzili, jako już umarli.

...I już rozmyślać poczynał, jak się

...Nie było wątpliwości. Pan podkan-

...Gospoda przed chwilą pusta, gdzie

...Na ulicy, obok królewskiego pałacu,

...Była chwila milczenia. A potem

...

wierzy własnym oczom. Uczono nas

(Dokończenie nastąpi.)

Ogólny wynik wyborów do galicjijskiego Sejmu krajowego.

Podajemy kurjami alfabetyczny spis

I. Kury gmin wiejskich.

- Antoniewicz Mikołaj, profesor, Stryj.
- Badeni Stanisław, hr., Kamionka.
- Barabasz Oleksa, Bohorodczan, nowo
- Barański Karol, Sambor, n. w.
- Bobczyński Konstanty, Brzozów.
- Borkowski Mieczysław hr., Borszczów.
- Chamiec Antoni, Zaleszczyki.
- Herasymowicz Mikołaj, Żydaczów, n. w.
- Homorak Cyryl, ksiądz, Śniatyn, n. w.
- Horodyski Kornel, Hsniatyn, n. w.
- Hoszarz Franciszek dr., Bochnia.
- Huryk Józef, Stanisławów, n. w.
- Jachym Walenty, Nisko, n. w.
- Jedrzejowicz Adam, Rzeszów.
- Jędrzejowicz Franciszek, Rawa, n. w.
- Klemensiewicz Edward, Grybów, n. w.
- Korol Michał dr., Żółkiew, n. w.
- Korytowski Juliusz, Tarnopol.
- Koziebrodzki Szczepan, Skalat, zasiadał
- Kramarczyk Franciszek, Biała, n. w.
- Kulaczowski Dionizy, Bóbrka, n. w.
- Lasocki Czesław hr., Myślenice.
- Lenartowicz Michał, notaryusz, Horodenka.
- Mandyczewski Kornel, ksiądz, Nadwórna.
- Mazaraki Marian, Dolina.
- Merunowicz Teofil, Lwów.
- Męciński Józef hr., Dąbrowa.
- Michałowski Antoni, Żywiec.
- Niedzielski Stanisław, Wieliczka, n. w.
- Niezabitowski Włodzimierz, Gródek, n. w.
- Ochrzymowicz Ksenofont, Drohobycz.
- Okuniewski Teofil, Kołomyja, n. w.
- Olpiński dr. burmistrz, Trembowla, n. w.
- Palch Romuald, Jasto, n. w.
- Płaziński Leopold, c. k. radca namiestni-
- Polanowski Stanisław, Sokal.
- Potocki Artur hr., Chyrzów.
- Potocki Roman hr., Przemysłański.
- Potoczek Stanisław, Nowy Sącz, n. w.
- Przybył Julian, Cieszanów, n. w.
- Raczyński Edward hr., Nowy Targ, n. w.
- Rajski Albin, Rudki, n. w.
- Rey Mieczysław hr., Mielec, n. w.
- Romańczyk Julian, Kalusz.
- Romer Tadeusz, Limanowa, n. w.
- Rożankowski Longin, Złoczów, n. w.
- Sanguszko Eustachy ks., Tarnów (zasiadał
- Sapieha Adam ks., Przemysł.
- Sawa Franciszek, ksiądz, Tłumacz.
- Sawczak Łamian, Podhajce, n. w.

Sieczniński Mikołaj, ksiądz, Zbaraż.

Sirko Jan ksiądz, Brody, n. w.

Wodziecki Antoni hr., Kraków, n. w.

Zardecki Belesław, Łanęta.

Z posłów, którzy zasiadali w przeszłej

Co do rodzaju zatrudnień, stosunek

Wybrano: właścicieli dóbr 43 (16 no-

Nie zostało ponownie wybranych: właci-

(Dokończenie nastąpi.)

W sprawie rzymskiej.

„Estafette“, organ p. Ferry'ego za-

„Pan Ferry dąży do zajęcia znowu

— Nadto wszakże potężni są — kon-

— Za moich czasów, mości panowie,

— Na ten wyrok, wyrzeczony ustami

Jasiński nie spał. Stał przy oknie i

— Et, — mruknął wreszcie, — gdy-

— Niewidziane sprawy! — woła-

...

dzieję, iż ujrzę zakończenie kwestyi

— Nie można dać jaśniej wyborcom

Prawda, że gdyby oportunistom

— Gdyby zaś jak naród, n. p. Fran-

— Ta polemika między „Estafette“

— Co do rodzaju zatrudnień, stosunek

— Utrzymywałem dzisiaj, że kwestya

— Nie zostało ponownie wybranych:

KORRESPONDENCJE.

Wiedeń, 10 lipca.

(Z delegacji węgierskiej. — Ustąpienie

Delegacja węgierska nie poszła

— Na ulicy było już cicho... Jeny od

— Wóń krwi rozlanęj niepokoju zwi-

XXXVI.

— A gdy do dochodzeń okazało się

— Skończono czytanie... Odgłos trąb

...

będę wewnętrznego rozwoju, że jednak

— Hrabia Taaffe niemal równocześnie

— Także baron Weber odgrywał ważną

— W roku 1874 był namiestnikiem

— Na tym urzędzie wytrzymał 10.

— Szczyśliwy p. Melchior Farkas,

dyguntarz, sędem marszałkowskim

— Pod takimże wrażeniem zebrał się

— Nie było nikomu tajemnym, jakie

— Podkanclerzy, kryjąc się, to w Ra-

— Wódka, kędy w klasztorze OO. Do-

— Podkanclerzy, kryjąc się, to w Ra-

— Wódka, kędy w klasztorze OO. Do-

— Podkanclerzy, kryjąc się, to w Ra-

— Wódka, kędy w klasztorze OO. Do-

...

wygraniu w loteryi, już rozgłaszają się podejrzliwość co do regularności odnoszącej manipulacji loteryjnej. Pięć numerów, którym p. Farkas zawdzięcza ogromną wygraną, wyciągnięto w Temeswarze. Otóż „Fremdenblatt“ donosi dziś, że krótko przed ciągnięciem na tę operację wezwano innego chłopca z ochronki sierot, ażeby tego, który pierwotnie był na to przeznaczony. Trudno jednak podejrzewać wszystkie urzędowe osobistości, które były obecne przy ciągnięciu numerów o konszachty z p. Farkasem.

NIEMCY.

* Berlin, 11 lipca. „Nordd. Allg. Ztg.“ zaczyna się cofać w sprawie wojennego artykułu, oświadczając wobec pogłoski, jakoby jego autorem miał być książę Bismarck, że uważa za całkiem niestosowne wymienianie kancelarza w związku z pominięciem artykułem, że kanclerz, jak wiadomo, szuka odpowiedzialności w si i ani myśli zajmować się podobnemi „doktorskiemi kwestyami.“ Aby książę Bismarck miał być autorem owego artykułu, o tém nie pisano nigdzie, to jest jednak rzeczą pewną, że artykuł był oficjalny i że nie traktował „kwesty doktorskiej“ lecz ośbącą kwestyą polityczną. Nikt nie uwierzy „Nordd.“ aby się była odważyła na taki artykuł, nie mając pewnego poparcia od osób, które ze swojej strony znów ukryły się za nią, by wyrzucić pociski.

— **Puszczona** wczoraj w obieg w celach giełdowych pogłoska o podróży hr. Waldersce z tajemną misją do Petersburga jest, jak się pokazuje, najwzajemniejszą kaczka giełdowa.

— **Cesarz** przybył wczoraj wieczorem z Gudvangen do Lärdel, pozostał jednak na pokładzie, ponieważ pogoda nie sprzyjała. Dzisiaj udał się cesarz do Marifjæren.

— **Karlsruhe**, 11 lipca. W książkę przyjmował dzisiaj perskiego ambasadora, Mirzæ Reza Khan, celem odebrania od niego pisma uwierzytelniającego. Ambasadora przyjmowała następnie w księżną, poczem został zaproszony na dworski obiad.

— **O wyborze Biskupa** monasterskiego otrzymała „Gazeta Kolońska“ urzędowe wiadomości z Berlina, że odnośnie do sprawy obsadzenia biskupstwa monasterskiego nie było w ostatnim czasie żadnych układów między rządem pruskim a Watykanem. Pruski ambasador w Watykanie, p. Schlozer, spędza letnie wakacje częścią w Berlinie, częścią w Lubece.

— **Na żądanie** rządu cesarskiego zaprowadził rząd bawarski w Lindau obostrzone środki kontroli przeciw Szwajcaryi.

— **Zaprzeczca** „Nordd. Allg. Ztg.“ jakoby książę kanclerz był autorem artykułów wojennych, które się zeszedł niedzieli w tem piśmie ukazały.

BELGIA

* **Rady prowincjonalne w Belgii.** W przeszłym tygodniu zwolane zostały na zwyczajną sesję rady prowincji belgijskich. Zajmowano się tam przedewszystkiem sprawą szkół i sprawą robotniczą, oraz szerzącym się ubóstwem w klasie robotniczej z powodu wzmagającego się prądu życia nad stan.

Gubernator prowincji leodyjskiej zagajając posiedzenia, zastanawiał się nad kwestją szkolną. Oświadczył on, że walka o szkoły w prowincji jego miała przynajmniej te dobre następstwa, iż liczba publicznych szkół wolnych wzrasta, a młodzież garnie się do nauki z wielką ochotą. Pomimo to, dodał, pożądanem byłoby zakończenie tej walki a porozumieniem stronienctw szczególnie na tém polu jest niezbędnem.

Na radzie prowincjonalnej Brabantu znalazł się na porządku dziennym wywód statystyczny o wzrastających od lat dziesięciu wydatkach tej prowincji. Wydatki te spowodowane zostały powstawaniem nowych zakładów naukowych i poświęceniem na nie sum odpowiednich. — Gubernator Flandryi wchodniej poświęcił sprawę rozpatrzenia się w stosunkach zakładów dobroczynnych i opartych na wzajemności długą mowę. Przedstawił, że na 297 gmin tej prowincji, zmuszonych było 278 gmin uciekać się do kredytu celem pokrycia wydatków na wsparcia dla ubogich. P.zyczyną wzrastającego zubożenia tkwi w zepsuciu obyczajów, w szerzącej się niemoralności. Robotnicy, mówił gubernator, stworzyli sobie potrzeby i pretensje, których nie są w stanie zaspokoić zarobku, o ószczędzaniu zaś nikt nie myśli. Pomimo takiego stanu, twierdził przewodniczący, nie byłaby pożądaną interwencya państwa w tej sprawie. Inicytywa prywatna, dośó energii, byłaby w możności zaradzić złemu. Wielki przemysł jest obowiązany zakładać z własnej inicytywy kasy zaliczkowe i które wsparcia odpowiadają najl pięć charakterowi belgijszczyków. Kas takich posiada kraj dotychczas 294.

Gubernator prowincji Antwerpii wykazywał pożądaną, szybki rozwój zatoki antwerpijskiej i wyraził nadzieję, że przystąpią do niej także dziesiątki lat najpierwszą w Europie zatoką. Nieurządzone dotychczas obszary ziemi w Antwerpii, zyskały niezmierzenie wiele na zakładaniu nowych kanałów. — W innych prowincjach zajmowano się kwestyą wychodźstwa i rolnictwa. Rada prowincy-

nalna Namur uchwaliła wyrazy uznania dla gabinetu dzisiejszego, który umiał poprzeć tak skutecznie rolnictwo, iż znajduje się ono teraz w stanie kwitującym.

Kronika miejscowa, prowincjonalna i zagraniczna.

Poznań, piątek 12 lipca.

* **Doniesienia urzędowe.** Król nadał: porucznikom Jaeckel, Arendt i lekarzowi sztabowemu Elste order czerwonego orła czwartej klasy; kapitanowi korwety Fritze król. order koronny czwartej klasy z mieczami; kapitanowi Essmannowi i porucznikowi marynarki Burchardowi król. order koronny czwartej klasy z mieczami; lekarzowi sztabowemu dr. Tereskiwiczowi król. order kor. na białej wstędze w czarnej obwódce; sternikowi Aug. Józewiczowi II, wyższemu majtkowi Krohn i majtkom Aug. Menga, Drigalskiemu, Fr. Emmereichowi, Herm. Boljanowski, Wilh. Schmidtowi, Janowi Kochanowskiemu, pomocnikowi lekarza Pawłowi Gađow wojkową oznakę honorową czwartej klasy.

* **Z posiedzenia** tutejszej reprezentacji miejskiej. Na środowym posiedzeniu wniósł radny p. Hertzberg, aby miasto przeznaczyło 300 marek na zakupienie premii dla związku strzelców marszajsko-poznańskich, który tu odbędzie swój zjazd 14 i 15 b. m. Zebranie większością głosów przyjęło ten wniosek.

Na urządzenie mieszkania dla pedla w szkole przy ulicy Bydgoskiej przeznaczono 1500 marek. Jako wsparcie do wód uchwalono dla dwóch urzędników miejskich po 300 marek. Wniosek kupca Krzyżanowskiego i towarzyszy o kanałizacyę Bogdanki na Malych Garbarach, przekazano komisyi w której skład wchodzi pp. Pransnitz, Kirsten, dr. Jarnatowski, Müller i Brodnitz.

Dla ogrodu zoologicznego zażądano wyższej subwencji, o którą wniosek ma magistrat postawić.

* **Komisyja** techniczna tutejszego komitetu dla powodzin ukończyła z dniem 10 b. m. swoje czynności.

* **Towarzystwo** krawców w Poznaniu urządza w przyszłą niedzielę dnia 14 lipca swą doroczną zabawę letnią w ogrodzie strzeleckim na Miasteczku. Program zabawy następujący: Zrana o godzinie 7 i pół odbędzie się w kościele farnym msza św. na intencyę odbyć się mającej zabawy. Początek koncertu o godzinie 8 z południa. Gra fantowa z nader ocnemi przedmiotami. Gry premiowe i towarzyskie: Gra w obrączki; rzucanie obrączek (Tiwoli); tuczenie garnka z premiami dla dam, strzelanie do tarczy, kulanie w kręgle. Wyścię wolne z premiami dla panów i tance w ogrodzie. Wieczorem oświetlenie ogrodu bengalskiemi ogniami itd. Wymarsz z muzyką punktualnie o godzinie 1 z południa z mieszkania przewodniczącego, p. K. Chojnackiego, Długa ulica 11. Powrót z muzyką o godzinie 11 wieczorem. — Na powyższą zabawę zycielwch nam szan. Gości, jako też i członków, tak na mszę, oraz do wymarszu jak najuprzejmiej zaprasza Zarząd.

* **Tutejszy** cech kolodziejów odbył onegdaj walne zebranie, któremu przewodniczył cechmistrz p. Schulz. Ze sprawozdania kasowego wykazało się, że zapas kasowy przedstawia się w sumie 1578 marek 26 fen.

* **Bilety** kolejowe z prawem powrotu w jednym dniu, nakazała dyrekcya tutejsza wydawać po zniżonej cenie (o 33/3 proc.) do Biskupic, Kobylnicy i Pobiedzisk, ale tylko w niedziele i dni świąteczne. Do dnia 30 września r. b. będzie možna tę tańszą podróż odbywać. Starającym się o to zniżenie chodzi o to, aby ułatwić wycieczkę do promieńskiego boru pod Pobiedziskami.

* **Wykaz** posad wychodzi co piątek, które otrzymać mogą b. wojskowi, będący w posiadaniu świadectwa (Civil-Versorgungsschein), uprawniającego ich do objęcia posady cywilnej. Wykaz ten przejrzeć možna codziennie od godziny 9 do 1 w centralnem biurze meldunkowym przy Placu Działowym.

* **Tutejszy** sąd przysięgłych skazał niezamężną Agnieszkę Grzymacz z Gortatowa na półtrzyca roku więzienia za zabicie dziecka.

* **Ciągnięnie** czwartej klasy 180 loteryi pruskiej odbędzie się dnia 23 lipca i trwać będzie do 10 sierpnia. Losy odnowić należy do dnia 19 lipca godziny 6tej wieczorem.

* **Od** niżej podpisanych odbieramy następującą odezwę:

Rodacy! Smutna przychodzi mi oznajnić Wam nowinę: stare nasze Raszewy spełny prawie całe w dniu 9 lipca po południu o 4 godzinie. Piętnaście sterczy dziś kominów na 15 zgłuszczach, a 20 rodzin stanęło naraz bez schronienia i dalszego sposobu do życia; stracił bowiem nie tylko domy swe mieszkalne, ale i zabudowania gospodarcze; stajnie, obory, chlewy i stodoły z tegorocznym sprzętem siana, kończy się i żyta. Wielkiem jest utrapienie tych ludzi, bo wielka nawiedziła ich niedola. Jeśli nie mają upaś pod brzemieniem tej klęski, kto z Was Rodacy, ma serce czule i miłosierne, niechaj popieszy się z pomocą i dawkami swoim na ręce podpisanych.

W Żerkowie, 10 lipca 1889.

Komitet ku wspieraniu pogorzałych Raszewian.
Książek Łukasiewicz. L. Krukowski.
Miśkiewicz.

Redakcya „Kurjera“ chętnie ofiaruje swe pośrednictwo w przyjmowaniu ofiar na niebezpiecznych pogorzelców.

* **Pożar** wybuchł 29 czerwca r. b. w Biernatkach pod Kórnikiem w domu chałupnika Tasińskiego. W ogniu straciło życie dwoje

ludzi. Zdaje się, że z nieostrożności powstał ten pożar.

* **Łożbenica.** Hotel, który dotychczas był własnością p. Lampla, przeszedł z dniem 1 b. m. w ręce p. Rzeji.

* **Inowrocław**, 10 lipca. (Za dyngus skarani). Czterech parobczaków z Tupadłowego skazał dziś sąd za sprawienie dyngus dziewczyni Jakobowski. Mają oni zapłacić po 2-6 marek za ten dyngus, wskutek którego Jakobowska się rozchorowała.

* **Leszno**, 10 lipca. W tutejszym sądzie lawniczym odegrała się onegdaj szczególna scena. Jeden z obwinionych zachowywał się w czasie terminu tak zuhwałe, że prokurator wniósł za niezwłoczne go przaresztowanie. Tem oburzony obwiniony, schwył krzeselko, z którem uderzył na sędziów. Woźnego, który go chciał powstrzymać, powalił na ziemię i zranił. Dopiero, gdy z pomocą przysockożyła publiczność, udało się tego człowieka pokroczyć i odprowadzić do więzienia. — W styczniu r. b. potknęła się pewna tutejsza pani na nieposypanym chodniku (trotuarze) i zlamala nogę. Właściciel domu, przed którym się to stało, został sądownie skazany na zapłacenie 2000 m. wynagrodzenia.

* **Na** przymusowe wychowanie oddano w W. Ks. Poznańskim od 1 października 1878 (tj. od wejścia w życie ustawy, dnia 13 maja 1878 r.) aż do 31 marca 1888 r. 943 dzieci i 733 chłopców i 210 dziewcząt. Pomieszczone z nich 906 dzieci (706 chłopców i 200 dziewcząt) i 10 w rozmaitych rodzin 776, w zakładach prywatnych 130, — do 31 marca 1888 nie było jeszcze umieszczonych 27 chłopców i 10 dziewcząt. Z umieszczonych dzieci uwolniono z przymusowej opieki 270, tak że na dniu 31 marca 1888 roku było w opiece: 426 chłopców i 110 dziewcząt, razem 536 dzieci i umieszczono je: 462 w rozmaitych rodzin, 5 w zakładach rządowych, 69 w zakładach prywatnych, 352 dzieci odwołalnie resp. nieodwołalnie uwolnionych znajdując się: 153 w rzemieślników jako ucznie, 159 w służbie, 1 przy wojsku, 13 jest robotników z zawodu, 10 uciekło i wzięły się na świecie, 11 jest czeladników i znajdują się na wędrowce, 5 (4 chłopców i 1 dziewczę) zwolniono na podstawie wyroków sądowych niezwłocznie z opieki.

* **W** Oredowniku kościelnym dla diecezji chełmińskiej donosi Biskup Generalny Wikaryat, że tegoroczny egzamin proboszcowski odbył się 8, 9 i 10 października, zgłoszenia razem z przepisaniem świadectwami nadesłał nań 17 w 1 września r. b.

* **Wizytacya** pasterska Najprzew. księdza Biskupa chełmińskiego. W piątek o godzinie 4 po południu przybył Najprzew. ks. Biskup w towarzysztwie ks. dziekana Neumanna z Hamersztyna i kilku innych duchownych do Eickfiera. Członowie dozoru kościelnego wyjechali naprzędkiem i przy granicy parafii powitali Arcypasterza. Od jednej z bram honorowych prowadzono ks. Biskupa w procesyi. W kościele przemówił ks. Biskup i zachęcał wierznych do czuwania i modlitwy. W sobotę odprawił cichą mszą św. już o godzinie 6 rano. O godzinie 8 rano nastąpiła katechizacya dzieci i wizytacya kościoła. W niedzielę o godzinie 9 rozpoczęła się suma, którą odprawił ksiądz proboszcz Gehrt z Lichnow. Po sumie wygłosił ks. dziekan Neumann z Hamersztyna naukę o Bierzmowaniu. Następnie Najprzew. ks. Biskup wzięrmował 466 wierznych. Po objęciu udzielił Arcypasterz w kościele błogosławieństwa i odjechał do Koczawy (Flötentein).

* **Świętochłowice.** Budowę nowego kościoła katolickiego powierzono majstrowi mularskiemu p. Wiczorzkowi.

* **Gliwice.** „Obersch. Volksztg.“ pisze, że pewien inspektor szkolny w okolicy gliwickiej zakazał dzieciom szkolnym witania wychodzącej do szkoły osoby katolikiem podrodzeniem: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ i stanął przez to w przedzieństwo do miejscowego nauczyciela, który to podrodzenie dzieciom zalecił i nakazał. Pan inspektor jest protestantem, dzieci prawie wszystkie katolickimi.

* **Z Rostkowic** (na Górnyu Śląsku) piszą do „Katolika“: „Nasza czytelnia ludowa w stanie podobno zwińnięta, bo bibliotekarz miał otrzymać z księdzki list i tak się zaraz przelęknął, że postanowił książki odebrać do Poznania, choć mu ztąd żadne niebezpieczeństwo nie grozi. — „Katolik“ taką do tego słuszną dodaje uwagę: „Nie chce nam się wierzyć, aby bibliotekarz był tak słabego ducha. Czytelnia są prawem dozwolone, czego dowodem sprawa pana Psoty w Płoni, któremu książki wzięto, ale za kilka dni wrócono. Jeżeli się tylko książki zakazane wedle wiadomości dyrekcyj z czytelnia usunę, to rzeczy w zupełnym porządku. Byłaby szkoda, gdyby czytelnia zwińnięta.“

* **Brunsbęrga.** W niedziele i poniedziałek obchodzili tutejsze Towarzystwo pachołków katolickich 25 rocznicę swego istnienia. Dycezanalny przez ks. proboszcz Sawicki z Tetzewa złożył życzenia w imieniu wszystkich Towarzystw pomocników rzemieślniczych diecezji chełmińskiej.

* **Berlin.** Towarzystwo Polek w Berlinie urządza w niedziele dnia 14 b. m. wycieczkę. Odjazd z dworców śląskiego i zgorzelckiego do Johannisthal do lokalu p. Weinstruka. Program zabawy urozmaicony. Zycielwch gości na takową zaprasza uprzejmie.

Zarząd Towarzystwa Polek w Berlinie. O godzinie 6 rano msza św. w kaplicy św. Piusa przy Palissadenstr.

* **Sprawa** księcia Józefa Sułkowskiego, który obecnie znajduje się w jednym z zakładów leczniczych w Bonn, wchodzi obecnie na zupełnie nowe tory. Bardzo wiele osób, a to bądź urzędników zakładu w Leidesdorfe pod Wiedniem, bądź osoby prywatne, które z księciem w czasie jego ucieczki pozostawały w bliskiej styczności, twierdzą stanowczo, że książę

Józef Sułkowski jest zupełnie zdrow na umyśle, a na dowód tego nadesłały pełnomocnikowi księcia Alfreda Sułkowskiego, doktorowi Friedmannowi w Berlinie, notaryalne sporządzone zeznanie swoje w tym kierunku. Również otrzymał dr. Friedmann mnóstwo listów, pisanych przez ks. J. Sułkowskiego tak w czasie pobytu tegoż w zakładzie dla obłąkanych, jak i w czasie ucieczki, a wszystkie one mają stanowić dowód, że ks. J. S. nie jest obłąkany. Brat księcia Józefa, ks. Alfred Sułkowski, był na audyencyi u mini-stra sprawiedliwości dr. Schellinga i otrzymał od tegoż zapewnienie, iż cała sprawa zostanie dokładnie zbadana. W obec tego opiekunka i małżonka ks. Józefa widziela się spowodowaną wystarczyć się jak najprędzej o nowe świadectwo lekarskie, udowadniające, że jej pan mąż jest waryatem. To też zastępcza prawny dr. Friedmann zwrócił się wprost do królewskiego prokuratora w Bonn o poddanie księcia badaniu w jednym z pruskich zakładów dla obłąkanych przez najznakomitszych psychiatrów celem ostatecznego uwolnienia księcia z pod kurateli, rozciągniętej przez jego szanowaną polowicę.

* **Strój** męski coraz bardziej przypada do gustu Paryżankom. Policya patrzy przez palce na to przebicanie się, a i ogół uważa to za jedną rozrywkę wieców. I tak, przed kilku dniami przechadzała się w męskim stroju po bulwarach jedna z znanych literatek. Niejaka pani Libert, wezwana na świadka przez sąd, nawet przed kratkami stanęła w spodniach i tuzurku, a trybunał ani słówkiem nie zganil jej samowoli. Kierująca wykopaliskami w Sazie, pani Dienlafoy, przyjeła prezidenta Carnota i jego żonę w tuzurku, gdy tenże przybył obejrzeć jej zbiory, przywiezione do Paryża.

* **Wolacinie.** Że istnieją jeszcze zapalenia zwolennicy mowy senatora z Romy, dowodem tego wychodzący w Aquila degli Abruzzi we Włozech dwutygodnik pod tyt. „Alaudae“ (skowronki). Wydawcą powyższego pisma jest młody uczony wychowawiec w szkole monachijskiej, Carl Arrigo-Ulrich. Dwutygodnik, oprócz artykułów wierszem i prozą, poświęconych historii i sztuce starożytnej, zajmuje się także i sprawami bieżącymi, a wtedy spotyka się z wyrażeniami, które niełatwo w języku Wirgiliusza odszukać się dają. Wydawca ratuje się określeniami, jak: *statio viae ferreae* (dworzec kolejowy), lub: *capsa epistolis recipiendis* (skrzynka do listów), albo, co jeszcze lepiej: *charta typis conscripta cotidie Romae prodians* (to jest dziennik, wychodzący w Rzymie „Fanfala“).

* **W kościele.** Dama kwestującą na biednych, staje z tacą przed znanym bogaczem skuera, siedzącym w ławce. Ten zoczywszy ją, odwraca się niechętnie i mówi: — Ja nie mam nic.

— No, to weź pan z tacy, ja właśnie dla biednych zbieram.

* **Kalendarz.** Jutro w sobotę dnia 13go lipca św. Małgorzaty p.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 54. Zachód o godzinie 8 minut 16

Wiadomości literackie i artystyczne.

* **Nowin** Lekarskich wyszedł nr. 6 na miesiąc lipiec i zawiera: Prace oryginalne: Adankiewicz: Pachymeningitis hyp-trophia i zawał chroniczny (Infaretus chronicus) rdzenia pachorowego. — Czerniński I.: Aspirator żołądkowy pneumatyczny dla celów leczniczych i rozpoznawczych (z 2 rycinami). — Świąciecki H.: Elektrolyza w gynecologii (z 1 tablca). — Wicherekiewicz B.: O zaniku spójówki i mianowicie o rzadkiej postaci samostannego zaniku. (Rzecz wygłoszona na posiedzeniu wydz. lek. Tow. Przyj. Nauk w Poznaniu dnia 9 listopada 1888 r. (dokończenie). — Sposrożczenia z praktyki: Świąciecki H.: Przyrodzona szczelina mostkowa i brzuszna (z ryciną). — Oceny i sprawozdania. — Rach w Towarzystwach — Feljeton: Chłapowski Fr.: Listy z Kissingen pisane do „Nowin Lekarskich“. — Zapiski lecznicze. — Rozmaitości.

* **Poradnik** Gospodarskiego, pisma tygodniowego, organu Kółek rolniczych w Wielkiem Księstwie Poznańskim, wyszedł num. 2 i zawiera: Kiedy najwłaściwszy czas do sprzetu rozmaitych gatunków zboża? (dokończenie). — Uprawa roli (dokończenie). — Pytania i odpowiedzi. — Rozmaitości. — Wiadomości bieżące. — Jarmarki.

* **Wieczorów** Rodzinnych, tygodnika ilustrowanego dla dzieci nr. 27 wyszedł z druku i zawiera: Szlach perski (z drzew.). — Najnowsza powieść Deotymy. — Odkrycia geograficzne w Azji. — Powinnowanie babuni, wiersz przez N. Sokolowską (z drzew.). — Wspomnienia młodego wdrowca z podróży naokoło świata. — Łamigłówni i rozwiązania. — Dodatek: Pawie pióro, wiersz przez Z. Morawską (z drzew.). — Norymberskie jajko. — Imieniny Basi, komedycja przez Are. — Dzień swobody, powiastka. — Łamigłówni i rozwiązania. — Skrzynka do listów. — Dodatek książkowy: Goście ciotki Klotyl-y przez Mrs. Molesworth, przełożyła z angielskiego T. P.

Przybyli do Poznania.

Poznań, 11 lipca.

Luzińskiego HOTEL FRANCUZKI. Kończewski i Kopydłowski z Królestwa Polskiego, Pawłowicz z Raciborza, Maligłowski z Warszawy, Trójkowski i Wilański z Kalisza, Medziński z Królestwa Polkiego, Nagelmann z Berlina, Meszy-

ski z Galicyi, Bogdanowicz z Rosyi, Szymański z Wrocławia, Konopiński z Drezna, Frezer z Rosyi.

KAMIENSKIEGO HOTEL BERLIŃSKI. Gólcz z Królestwa Polskiego, Łukomski z Cassel, Ostrowski z Lignicy, Siuda z Makowarska.

(Nadesłano).

Czarne i kolorowe materye jedwabne wprost z fabryki von Elten & Keussen, Crefeld, a więc z pierwszję rękę sprowadzić možna w dowolnej ilości. Należy zażądać próbek, oznaczając bliżej jakiego rodzaju być mają.

Dla głuchych. — Osoba, która za pomocą prostego środka wyleczoną została z 23-letniej głuchoty i szumu w uszach, jest gotową do przesłania bezpłatnie opisu leczenia w niem. języku, każdemu co się o to zgłosi. Adres J. H. Nicholson Wleu X Kollingasse 4. (1193)

Najwięcej w materyał obfitująca ze wszystkich dzienników móđ jest



„Illustrirte Frauen Zeitung.“

W ciągu roku wychodzi 24 numerów móđ, 24 num trzeć belgijskiej i co najmniej 28 dodatków, tak że bez przerwy wychodzi regularnie co tydzień numer.

Dla Austro-Węgier wychodzi z powodu stępla co 2 tygodnie numer podwójny. Numera z modami są te same co w „Modenwelt“, które swoja treścią zawierają około 2000 rycin i tekstu, wiele wieców podają materyały jak którykolwiek inny dziennik móđ. 12 dodatków rocznie podaje króć fasonów, podług którego možna samemu wykonywać garderobę dla pań i dzieci jako i bielizne, wogóle wszystko, czego tylko w domu może zachodzić potrzeba.

Dział belletrystyczny podaje oprócz nowel, bardzo wszechstronne feljetony i listów o życiu towarzyskim w wielkich miastach i w uóđ, regularne omieszenia ze swiatu kobiecego, wiadomości o sztukach, gospodarstwie, ogrodnictwie i korespondencya, oprócz tego wiele artystycznie wykonanych ilustracyi, a do móđ jeszcze przeszło 75 artykułów na rok z przeszło 300 rycinami, 12 wielkich kolorowanych obrzków móđ, 8 kolorowych deseni do artystycznych robótek kobiecych i 8 dodatków nadzwyczajnych z wielu ilustracyami, tak że liczba ostatnich wynosi na rok około 3000. Żadne inne w ogóle pismo ilustrowane w granicach lub po za granicami Niemiec nie może się tą liczbą ani w przybliżeniu wykazać, a przymtem abonament kwartalny tylko 2,50. — „Wielkie wydanie z wszystkiemi miodziorytami“ podaje jeszcze oprócz tego 40 wielkich kolorowanych obrzków móđ, a więc rocznie 68 osobnych dodatków i kosztuje kwartalnie tylko 4 marki 25 fen. (w Austro-Węgrach podług kursu).

Abonament przyjmując każdego czasu każda księgarnia i urząd pocztowy. Numera na próbie gratis i franco przesyła Ekspedycya, Berlin W. Potsdamertor. 8. — W Wiedniu Operngasse 3.

Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Młyńska ulica nr. 26, otwarte w dni poświeńdnie od 9 zrana do 1 w południu; w niedziele zaś od 12 do 5 po południu.

Telegram giełdowy Kurjera Poznańskiego.

| Berlin, 12 lipca 1889 (Kursa końcowe.) | | |
|--|--------|--------|
| Kurs z dnia | 11 | 12 |
| pszenica niżej. | | |
| na lipiec | 187 | — |
| na wrzesień-październik | 186 50 | 185 75 |
| żyto zmocz. | | |
| na lipiec-sierpień | 151 | — |
| na wrzesień-październik | 153 50 | 153 75 |
| Olej rzep. osłab. | | |
| na lipiec | — | 60 50 |
| na wrzesień-październik | 59 30 | 59 50 |
| Okowita zmocz. | | |
| ekspertowa | 35 60 | 35 40 |
| na lipiec-sierpień | 34 30 | 34 20 |
| na sierpień-wrzesień | 34 70 | 34 60 |
| na wrzesień-październik | 34 40 | 34 30 |
| na październik-listopad | 34 | — |
| spozycywa | 55 40 | 55 10 |
| na lipiec-sierpień | 53 60 | — |
| na sierpień-wrzesień | 53 80 | — |
| na wrzesień-październik | 54 | — |
| Owies | | |
| na lipiec | 144 75 | 140 75 |
| Wyp. żyta wsp. | | |
| Wyp. ok-wity kw. ekspertowa | 2000 | 2000 |
| spozycywa. | 20 000 | 20 000 |
| Kurs z dnia | 10 | 11 |
| Consol. 4 1/2 | 107 10 | 107 20 |
| Consol. 3 1/2 | 105 70 | 105 75 |
| Poznańskie 4 3/4 listy zastawne | 101 60 | 101 70 |
| Poznańskie 3 3/4 listy zastawne | 101 40 | 101 30 |
| Poznańskie listy rentowe | 105 80 | 105 90 |
| Austryackie banknoty | 171 75 | 171 60 |
| Austryacka renta srebrna | 72 80 | 72 90 |
| Rosyjskie banknoty | 208 45 | 208 45 |
| Rosyjskie listy zastawne | 95 75 | 96 |
| Polskie 5 1/2 listy zastawne | 63 | 63 10 |
| Polskie likwidacyjne listy zast. | 57 | 57 90 |
| Węgierska 4 1/2 renta zlota | 86 10 | 86 25 |
| Węgierska 5 1/2 renta papier. | 81 60 | 81 80 |
| Austryackie kredytowe akcje | 162 25 | 162 75 |
| Austryackie francuskie koleje | 96 90 | 96 40 |
| Lombardy | 52 60 | 52 70 |
| Uspůsobienie: stałe. | | |

| Szczecin, 12 lipca 1889. (Kursa końc.) | | |
|--|--------|--------|
| Kurs z dnia | 11 | 12 |
| pszenica słabo. | | |
| na lipiec-sierpień | 178 50 | 177 50 |
| na wrzesień-październik | | |

Stan powietrza.

Dnia 11 lipca 1889 r. o 8 godzinie rano.

Table with columns: Stacje, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. w Cel.

1) Wczoraj wieczorem burza i deszcz. 2) Wczoraj w południe i nocą burza. 3) Po południu o godzinie 6 burza. 4) Burza. 5) Wczoraj burza.

Skala sily wiatru: 1 = lki powiew 2 = maly, 3 = slaby, 4 = umiarkowany, 5 = ostry, 6 = silny, 7 = mroziwy, 8 = burliwy, 9 = burza, 10 = silna burza, 11 = gwałtowna burza, 12 = orkan.

Objasnienie: Pn. = północ, Pd. = południe, W. = wschód, Z. = zachód. Uwaga. Stacje powyższe podzielone są na 4 grupy: 1) Europa północna, 2) pas nadbrzeżny do Irlandji do Prus Wschodnich, 3) Europa środkowa na południe od powyższego pasu, 4) Europa południowa. - W wylizaniu stacyi zachowano w każdej grupie kierunek od zachodu ku wschodowi.

Pogląd na stan powietrza.

Powietrze znacznie się zmieniło z powodu nagłego wzrostu naciśku atmosfery w Anglii i z powodu nagłego opadnięcia jej przy Skageraku. Intensywna depresja nad środkową Szwecją spowodowała dziś silny wiatr zachodnio-południowy z do Pomeranii. Wczoraj w okolicach Niemiec północnych były burze, a mimo to dziś jest temperatura wyższa niż wczoraj.

Spostrzeżenia meteorologiczne w Poznaniu.

Table with columns: Data i godzina, Barometr, Wiatr, Stan powietrza, Temp. w Cel.

1) Po południu deszcz i burza. Dnia 11 lipca maximum ciepła +32.4 Cel. minimum ciepła +11.8

Prognoza na dzień jutrzejszy brzmi według „Pos. Zeit.“ jak następuje: Ciepło, pochmurno, później zagrażające burze, wiatr orzeźwiający. W niektórych okolicach pochmurno i deszcz. Nad brzegami morza mgła.

Stacya obserwacyjna: Żabików pod Poznaniem. Obserwator: Dr. J. Ulatowski. (Wydział Przyrodniczy Tow. Przyj. Nauk i Tow. agron. W. Ks. Pozn.)

Table with columns: Data i godzina, Barom. spow. na 0°C, Wiatr, Stan powietrza, Temp. w Cel.

1) Nad wieczorem deszcz = 0.35 mm.; burza w dali. 2) W nocy deszcz = 0.2 mm.

Gospodarstwo, handel i przemysł.

Dessawskie obligacje gazowe. Najbliższe ciągnięcie odbędzie się w lipcu. Przeciwnostratom kursu, wynoszącym przy losowaniu około 5 procent, zabezpiecza bank pod firmą Carl Neuburger. Berlin, Französische Str. Nr. 13, za premiję 6 fen. za 100 marek.

(K) Poznań, 12 lipca. (Sprawozdanie giełdowe.) Stan powietrza: upał. Zyto: bez handlu. Okowita potw.

Cena wywiedziono w miejscach (bez beczki) tow. opodat. 50-t 54.00 pl., (70-ta) 84.30 plac, lipiec (50-ta) 54.00 pl., (70-ta) 84.30 plac, sierpień 50-ta 54.00 m. 70-ta 84.30 m. wrzesień 50-ta 54.10 m. 70-ta 84.40 m. (Sprawozdanie urzędowe.) Okowita (z beczką) za 100 litr. 10.000 pl. Tralles. Wywiedziono —, litrów. Cena wy-

powiedziana — m. w miejscu bez beczki 50-ta 54.00 m. 70-ta 84.20 m. lipiec 50-ta — m. 70-ta —, sierpień 50-ta —, m. 70-ta —, m.

Poznań, 12 lipca. — Ceny maki. Psenna 27.50. r. a na 22.50 za 100 kilogr

Table with columns: Towar, Ceny, Dnia 12 lipca 1889.

Urządowe sprawozdanie targowe komisji targowej w mieście Poznaniu Poznań, dnia 12 lipca 1889.

Table with columns: Towar, Ceny, Dnia 12 lipca 1889.

inne artykuły. Słoma (prosta, targana) za 100 kl. 7 — 6 — 6 50

Table with columns: Towar, Ceny, Dnia 12 lipca 1889.

Bydgoszcz, 11 lipca. Pszenica: piękna 172—175 m. 175 m. średni tow. —, m., poślednia według jakości 165 do 171 m.

Zyto według jakości 135—138 m. 138 m. pośledni tow. —, m.

Jęczmień: według dobroci 125—135 m. 135 m. do browarów —, m.

Owies nom. w miejscu według jakości 130 do 145 marek. pośledni —, m. Groch nom. wrzący 145—155, na parze 180 do 140 marek.

Okowita 50-ta 55.00 m., 70-ta 35.25 m.

Wrocław, 11 lipca 1889. Zyto (za 1000 fn stale w powiedziono — cenit. Cena wywiedziono —, m. na lipiec 152.00 żąd., lipiec-sierpień 152.00 żąd., wrzesień-październik 152.00 żąd.

Owies. Wywiedziono — cent na miesiąc biały 155.00 żąd., na lipiec-sierpień 155.00 żąd., wrzesień-październik 146.00 żąd.

Ołaj rzemień w cicho, wywiedziono — cena w miejscu na lipiec 64.00 żąd., lipiec-sierpień 63.50 żąd., wrzesień-październik 63.00 żąd., październik-listopad 63.00 żąd., listopad-grudzień 63.00 żąd.

Okowita za 100 litr. a 100%/a excl. 50 i 175 m. podatk. kons. bez in., wywiedziono —, litr., nłyn. wywiedziono —, na lipiec (50-ta) 53.50 żąd., (70-ta) 33.80 żąd., lipiec-sierpień (50-ta) (70-ta) 53.20 ofiar., sierpień-wrzesień (50-ta) 53.20 żąd., w. wrzesień-październik (50-ta) 53.20 żąd.

Ceny targowe z dnia 11 lipca 1889.

Postanowienia Za 100 kilogramów miejakić ciężki średni lekki tow. depntacyi targow. M F M F M F M F M F M F

Table with columns: Towar, Ceny, Dnia 12 lipca 1889.

Berlin, 11 lipca. (Sprawozdanie urzędowe.) Pszenica za 1000 kilogr. w miejscu żąd. 177 do 192 m. według jakości; na miesiąc bieżący plac. 187.00, żąd. —, na lipiec-sierpień placono 186.75—188.25, na wrzesień-październik placono 187—188.50—188.75, październik-list. plac 187.50—187—187.25, listopad-grud. plac. 187.75—187.50. Wyp. wiadziono 600 ton. Cena wywiedziono —, m. Zyto za 1000 kilogr. w miejscu pl. 143—152 według jakości; na miesiąc bieżący placono —, na lipiec-sierpień placono 151.50, żądano —, na wrzesień-październik pl. 154.25—153.50—154.00, październik-listopad pl. 155.00—155.50—155.25, na listopad-grud. pl. 156.00—156.75—156.50. Wywiedziono — ton. Cena wywiedziono —, m. Owies za 1000 kilogr. w miejscu 147—167 m. według jakości na miesiąc bieżący placono 149.00 do 149.25, na lipiec-sierpień placono 147.90, na wrzesień-październik plac. 144.50—144.75, na październik-listopad placono 143.75—144.25—144.00, listopad-grudzień pl. 143.75—144.25—144. Wywiedziono 200 ton. Cena 149.25.

Kukurudza w miejscu plac. 115—118 w. dług jakości, na miesiąc bieżący placono 114.50.

Bekanntmachung!

Mit dem heutigen Tage haben wir unsere Thätigkeit beendet. (150) Posen, den 10. Juli 1889. Der geschäftsführende Ausschuss des Hilfs-Comités für die Uberschwemmten der Stadt Posen. Orgler. Ziegler.

Żeby tak każdy,

co te słowa czyta, zechciał nam dać jałmużnę na budowę naszego kościoła, tobyśmy nasz kościół mogli pewno wykończyć i nie potrzebawalibyśmy się już więcej naprzykrzać. Wspomagajcie nas nadal, kochani współwyznawcy, dla miłości Najświeższego Serca Pana Jezusa. (152) Sonnenberg p. Wiesbadenem.

Ks. Monrial, misjonarz.

Prawdziwym skarbem dla wszystkich schorzałych skutkiem tajnych grzechów młodości jest sławne dzieło: Dr. Retau'a

Ochrona własna. 80 wydanie z 27 rycinami. Cena 3 m. Polskie wydanie z ilustracjami 1 m. Niechaj je każdy czyta, który na skutki takich wykroczeń cierpi. Tysiące za-władeczą mu swe wydro-wienie. Sprawdzić można przez magazyn nakładowy w Lipsku. (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34) jako i przez każdą księgarnię. W Poznaniu na składzie w księgarni p. A. Spiro. (1028)

W Drukarni Kurjera Pozn. nabyć można: Pytania

stawiane przy rewizji kas kościelnych przez Przewieleb. Księży Dziekanów.

W numerze 9 „Urzędowego Dziennika Kościelnego“ naszych Archidiecezyj przepisany jest kwestyonaryusz, jakiego Przewielebi Księży Dziekani przy rewizji kas kościelnych trzymać się mają.

Dla ułatwienia tej procedury wydrukowaliśmy w odpowiedniej formie ten kwestyonaryusz, zostawiając miejsce do odpowiedzi i sprzedajemy libre po 1 m. r., z przesyłką 1.30 m.

Niezawodny rezultat!! Kto chce dobra swe sprzedać, lub kto chce dobra kupić, ten niech się tylko z zaufaniem zgłosi do Agentów Lighta w Poznaniu. Szybka sumienna i dyskretna usługa dla sprzedających i kupujących.

Karty wpisowe

wraz z Ustawami Bractwa Wstrzemięzliwości wydała z polecenia Prześw. Konsystorza Arcybiskupiego w Poznaniu, osobno po polsku i osobno po niemiecku. Drukarnia Kurjera Poznańskiego. Cena za 100 egzempl. 2 m. r., z przesyłką 2.25 lub 2.50 mk.

B. Kalinowski,

Poznań, Jezuita ulica nr. 12.

Na porę wiosenno-letową polecam skład mój zaopatrzony w gotową garderobę męzką i w wielki wybór najnowszych materyi angielskich, francuzkich i krajowych. Przez nadzwyczaj korzystne zakupno materyi, odstawiam garderobę o 15% taniej jak ceny dawniejsze.

Przewielebnemu Duchowieństwu zwracam uwagę, iż wyrobiam także rewerendy i płaszcze z gwarancją dobrego leżenia. (1384)

Czerwona Apteka w Poznaniu

Stary Rynek nr. 37 poleca Eucalyptus-esencyja do ust i zębów i Eucalyptus-proszek do zębów.

Najlepszy środek ochrony i do konserwowania zębów i dziąsł skutkiem swych nadzwyczajnych antyseptycznych przymiótów. Esencyja do ust „Eucalyptus“ zawiera obok innych skutecznych części składowych także skuteczne części składowe Eucalyptus globulus (australskie drzewo leczące febrę) w formie skoncentrowanej. Używając bierzcie się liżeczki do herbaty esencji, wlewa się w szklankę wody i tam usta kilkakrotnie płucze. Równocześnie czyści się moim proszkiem do zębów „Eucalyptus“ zęby. (634)

Esencyja do ust Eucalyptus niszczy w zarodzie za pomocą swych antyseptycznych właściwości wszelkie możliwe grzyby w ustach, chroni przed zepsuciem zębów i jest najpewniejszym środkiem przeciwko bólowi zębów, pochodzącym z dziurawych zębów. W skutek swych desinfekcyjnych właściwości znakomitym przy wszelkich cierpieniach ust, również chroni przed grzybami, anginą itd.

Esencyja do ust Eucalyptus usuwa natychmiast wszelki nieprzyjemny odor pochodzący z oddychania, także i z ust, żołądka lub z nosa i może być tak u dorosłych jak u dzieci dla swej absolutnej nieszkodliwości używana. Znakomite skuteczne uzdrowienia Eucalyptus globulus stwierdza prof. dr. Gubler i dr. Betherand w Paryżu, oraz prof. dr. Bentley i dr. L. Browne w Anglii jako też wielka liczba innych medycznych powag.

Cena butelki 1 m., pudełko Eucalyptus proszku 75 fenigów.

Przybywszy co dopiero z Paryża, gdzie mam stósunki z pierwszorzędnymi klasztorami i zakładami trudniącymi się wychowaniem młodzieży, otwieram z dniem 1-go lipca r. b. tu w Poznaniu przy ulicy Piekary nr. 26, pierwsze w Poznaniu

bióro nauczycielskie

urządzone na sposób biur paryzki. Posiadając sama wyższe dyplomy nauczycielskie, mając wioletolepną praktykę i przez nią zdobyte doświadczenie na polu wychowania, mam nadzieję, że zdołam nie tylko życzeniem J.J. W.W. Państwa, ale też i osób szukających posad, jak najzupełniej odpowiedzieć. Umieszczę być: nauczycielki, guwernantki, bony, nauczycieli domowych i w ogóle osoby wszelkich stopni i narodowości, trudniące się wychowaniem młodzieży. Panie szukające posad, mogą w tym domu znaleźć, za umiarkowanym wynagrodzeniem, nie tylko stół i mieszkanie, ale też i macierzyński opiekę. Fortepian w domu. Poznań, ulica Piekary nr. 26 (róg ul. śgo Marcina i Piekar.

A. Pouillon, wyższa nauczycielka.

Wrocławiu, Schweidnitzerstr. nr. 11 hurtowny handel win (osobliwie węgierskich)

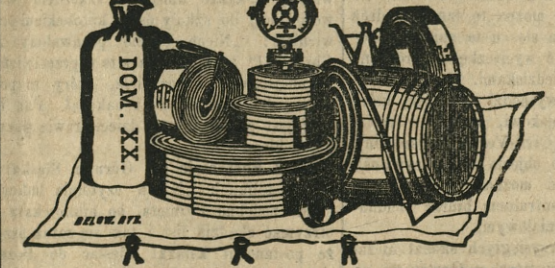
połączony z winiarnią, mam zaszczyt polecić się łaskawym względem Szanownych Rodaków, prosząc o poparcie. (143) Od wielu lat w tym pracując zawodzie usilnie starać się będę, aby przez ścisłą rzetelność w dostawie i skora usługę zaufanie łaskawych Odbiorców pozyskać i utrzymać. Równocześnie polecam Czcigodnemu Duchowieństwu wyborne wino kościelne, za którego czystość ręczy świadectwo toczącego Kapłana. Z wysokim szacunkiem

Ludwik Manderla.

FABRYKA papierosów i tureckich tytoni „VULKAN“ (1019) I. F. J. Komendziński w Dreźnie, zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytonie, które w wszystkich główniejszych ośrodkach handlu są do nabycia. Ceny nader umiarkowane.

Pasy do maszyn

artykuły gumowe,



WORKI, PŁACHTY, OLIWE I SMAROWIDŁO. Nieprzemakalne płachty, derki na konie polecają (2409)

Orłowski i Sp.

Poznań, Wilhelmowska ulica 21.

73 Jedyny polski skład białwatny 73

W wielkim wyborze po cenach bardzo niskich polecam wszelkie nowości wiosenno-letowe w materyach wełnianych na suknie kolorowe. Materye czarne wełniane, Materye bawełniane — Perkaliki, Jedwabie — Plusze — Mory jedwabne, Płótna — Płócienka — Stołowiżnę, Firanki — Dywany — Materye na meble, Koldry watawane, Bieliznę męzką z własnej pracowni. J. & T. KAMIENSKI, Skład główny Poznań, Stary Rynek, dom Banku Przemysłowców. Filia: Żnin, ulica Poznańska. Próby na prowincję wysyła bezpłatnie. (1461)

73 ۞ ۞ ۞ ۞ ۞ ۞ ۞ ۞ ۞ ۞ ۞ ۞ 73

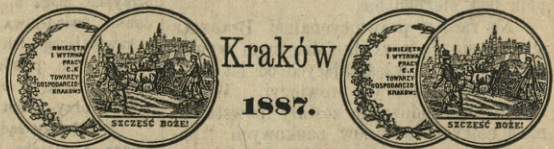
Nauka o Bierzmowaniu po polsku lub po niemiecku przez X. Enna.

Cena za egzemplarz 10 fen. Kartki do Bierzmowania poleca

Drukarnia Kurjera Pozn.

Pasy skórzane

bawełniane, parclane i z sierci wielbłądziej. Skórę angielską na pasy. Gumowe płyty, sznur, węże etc. Asbest ogniotrwały opakunek w płytach i sznurach. Aparaty szklane z stacyi Dr. Delbrücka w Berlinie. Smarowniki Toyota, Stauffera etc. do stałego tłuszczu. Smarzone staly do powyższych smarowników (oszczędność w oliwie 90%/a). Worki do zboża. Płachty na lokomobile poleca (894) Z. MAZURKIEWICZ. Fabryka pasów, oraz skład technicznych towarów dla gorzelni i cukrowni. Poznań, Bismarka ulica nr. 10.



Własnej fabrykacji:

Oliwy do machin, dwa razy rafinowane i odkwaszone. Oliwe do centrufug (separatorów). Oliwe do maszyn do szycia. (1767) Smarowidło na osie. Skitolino, nowe smarowidło na skóry i pasy uznane za najlepszy środek do konserwowania skór wszelkiego gatunku. Płyn do konserwowania drzewa (płotów, belek i t. p.) tak zwany Carbolinum i Phenoleum. Dwusiarzyn wapniowy (dwusiarczyk wapna) chemicznie czysty 11-12 stopni BÉ zawierający najtańszy środek desinfekcyjny dla gorzelnii, browarów i t. d. Dwusiarzyn wapniowy bywa także używany w połączeniu z kwasem solnym do odgoryczania lubin. Kwasy solny. Wszystko w jak najlepszej jakości i po możliwie niskiej cenie poleca

Dr. Roman May, fabryka chemiczna w Poznaniu, Kantor: Podgórna ul. 13, I piętro.

Jaworze na Śląsku austr. (Ernsdorf). Zakład hydropatyczny i żętyczny. Zdrojowisko klimatyczne. Kuracja za pomocą elektryczności, masażu — mleczna itd. Sezon od 1 maja do 30 września. Lekarz: Dr. Edm. Kowalski. Poczta, telegraf, stacya kolei żelaznej. Wyjaśnienia i broszury przesyła Inspekcyjna Zakładu. (1370)

Ucznia i uczeniocy poszukuje zakład ogrodnicy W. Kwiatkowskiego (151) w Poznaniu.

Uczeń z odpowiednim wykształceniem może się zgłosić od 1 października do apteki w Koźminie.